

DOI: 10.11649/abs.2014.017

**Tomasz Otock**

Uniwersytet Warszawski

t.otocki@gazeta.pl

**Andreas Fülberth, *Riga. Kleine Geschichte der Stadt.*  
Ciekawy przewodnik nie tylko po Rydze,  
ale także po historii Łotwy**

Na początku 2014 r. do rąk czytelnika niemieckiego trafiła książka autorstwa Andreea Fülbertha *Riga. Kleine Geschichte der Stadt* (Fülberth, 2014). Jest to już kolejna niemiecka publikacja o stolicy Łotwy, jednak warto podkreślić, że ostatnią znaczącą pracę ujmującą historię Rygi całościowo wydano w 1897 r., jeszcze wtedy kiedy Inflanty stanowiły obszar niemieckiego osadnictwa [zob. C. Mettig, *Geschichte der Stadt Riga* (Mettig, 1897)]. Niemcy, podobnie jak Polacy, mają problem z holistycznymi opracowaniami na temat Łotwy. Zachowało się co prawda sporo publikacji piszących wycinkowo o historii Inflant i Kurlandii, pochodzących jeszcze z okresu przynależności tego obszaru do Imperium Carskiego [kilka przykładów: C. Mettig, Ferdinand Moll, *Illustrierter Führer durch Riga und Umgebung – przewodnik* (Mettig & Moll, 1892); C. Mettig, *Erinnerungen an Peter den Grossen in Riga und an die Zeit der Belagerung zum Jubiläum der 200-jährigen Vereinigung Rigas mit Russland* (Mettig, 1910); *Am Vorabende des Befreiungskrieges. Das Jahr 1812 in und um Riga (Am Vorabende...*, 1912) – w setną rocznicę marszu Napoleona na Rosję; C. Mettig, *Über die Nationalitäts- und Gewerbe-Verhältnisse in der Bierträgergilde zu Riga* (Mettig, 1892)], ale podobnie jak w Polsce, także i w Niemczech nie ukazała się jeszcze odrębna historia Łotwy<sup>1</sup>. Przynależność kraju do Związku Sowieckiego

---

<sup>1</sup> Warto jednak przywołać kilka współczesnych prac, które odnoszą się do historii Rygi. Ilgvars Misans, Horst Wernicke (Hrsg.): *Riga und der Ostseeraum. Von der Gründung 1201 bis in die Frühe Neuzeit*

po 1940 r. również i Niemcom utrudniała badania historyczne, w związku z czym byli oni skazani – podobnie jak Polacy na Manteuffela – na opracowania pochodzące jeszcze z przełomu XIX i XX w.<sup>2</sup>

Książka Andreea Fülbertha ukazała się w prestiżowym wydawnictwie Böhlau Verlag, które od lat interesuje się dziejami miast europejskich, mających w historii związki z niemieczyzną (w ramach cyklu wydano już historię Braszowa – Kronstadt u Siedmiogrodzie, Peczu – Fünfkirchen na Węgrzech czy Mariboru – Marburga an der Drau w Słowenii). Wcześniej, zanim opracowano historię Rygi, wydano dzieje Wilna i Tallinna, w podobnej syntetycznej formie [zob. Joachim Tauber, Ralph Tuchtenhagen: *Vilnius – kleine Geschichte der Stadt* (Tauber & Tuchtenhagen, 2008); Karsten Brüggemann, Ralph Tuchtenhagen, *Tallinn – kleine Geschichte der Stadt* (Brüggemann & Tuchtenhagen, 2011)]. Do tych publikacji nawiązywał autor w trakcie pisania historii Rygi, która miała w zamiarach wydawnictwa uzyskać podobny kształt, co dzieje stolic Litwy i Estonii.

Andreas Fülberth, młody zdolny historyk, który wykłada historię Europy Wschodniej na Uniwersytecie w Kilonii, jest chyba osobą szczególnie uprawnioną, by pisać o Łotwie. Studiował historię nowożytną, historię Europy Wschodniej, nordystykę i filologię bałtycką (zna język łotewski, co jest niewątpliwym plusem tej pracy). Ma w swoim dorobku już wiele publikacji poświęconych krajom bałtyckim, by wymienić najważniejsze z nich: książkę *Tallinn – Riga – Kaunas. Ihr Ausbau zu modernen Hauptstädten 1920–1940* (Fülberth, 2005), poświęconą planom architektonicznej przebudowy bałtyckich stolic przez władze nowo powstałych państw, czy liczne artykuły naukowe (m.in. na temat przebudowy starówki w Rydze i Tallinnie w latach trzydziestych, ideologicznych koncepcji Ulmanisa wyglądu ryskiej starówki czy Kowna jako tymczasowej stolicy Republiki Litewskiej).

Ci, którzy oczekiwali od książki na tak ważny i obszerny temat – historia Rygi liczy sobie już 813 lat – grubego tomu z bogatą bibliografią i przypisami, mogą być nieco rozczarowani. Książka jest raczej niewielka i liczy 307 stron, co nie oznacza, że autorowi nie udało się zamieścić w pracy ciekawych detali, które budują interesującą mozaikę historii miasta mającego w swych dziejach etapy niemiecki, rosyjski czy polski. Inaczej niż ma to miejsce w polskich publikacjach Niemcy często, nawet w pracach historycznych, rezygnują z podawania przypisów i bibliografii (zamiast tego Fülberth zamieszcza pod koniec książki krótki rozdziałik „Fachliteratur zur

---

(Misans & Wernicke, 2005); Eduard Mühle, Norbert Angermann, *Riga im Prozeß der Modernisierung. Studien zum Wandel einer Ostseemetropole im 19. und frühen 20. Jahrhundert, Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung* (Mühle & Angermann, 2004); Erwin Oberländer, *Riga. Portrait einer Vielvölkerstadt am Rande des Zarenreiches 1857–1914*, (Oberländer, 2004).

<sup>2</sup> Wyjątkiem jest bardzo dobra praca prof. Anny Ziemlewskiej *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)* (Ziemlewska, 2008). Niestety, jak podano w tytule, praca dotyczy tylko pewnego wycinka historii Rygi.

Geschichte Rigas” – literatura przedmiotu, gdzie podaje tylko najważniejsze publikacje poświęcone stolicy Łotwy, które wykorzystał w trakcie pisania książki). Moim zdaniem to minus pracy, ponieważ autor zamieszcza w niej tyle ciekawych i frapujących szczegółów z historii Rygi, że chciałoby się zapytać o źródła. Niestety w takim przypadku jesteśmy skazani tylko na osobisty kontakt z twórcą.

Pisanie o dziejach Rygi zaczyna autor zgodnie z chronologią od jej założenia w 1201 r. przez biskupa Alberta, który uczynił z niej stolicę nowo powstałego biskupstwa katolickiego. Dalej prowadzi nas przez meandry funkcjonowania Rygi w średniowiecznym państwie zakonnym. Pisze m.in. o topografii sakralnej miasta, powstaniu rady miejskiej i gildii (instytucji, które po 1940 r. będą odgrywały ogromną rolę w dziejach miasta), prawie miejskim, które Ryga uzyskiwała stosunkowo wcześniej, działalności portu ryskiego czy członkostwie w Hanzie. Wiek XVI przynosi Rydze ważne zmiany – dość szybko zwycięża tu reformacja, ale Ryga już za chwilę będzie areną walk o Inflanty między Polską, Szwecją, Danią i Moskwą. Autor opisuje jak wojna inflancka (niem. Livländischer Krieg) wpłynęła na funkcjonowanie portowego i hanzeatyckiego miasta. By zatrzymać się jeszcze przy reformacji – autor nie ulega pokusie patrzenia na historię Rygi przez niemieckie okulary, ale pisze m.in. o pierwszej łotewskiej parafii luteranńskiej, która za siedzibę obrała sobie kościół św. Jakuba (s. 68).

To co zaciekawi Polaków, to zarówno rozdział o wojnie o Inflanty (ss. 70–75), w której brała udział Korona i Wielkie Księstwo Litewskie, ale także o tzw. polskich czasach w Rydze (łot. „poļu laiki”), które na Łotwie wspomniane są raczej krytycznie (patrz rozdział „Die Zeit der polnisch-lituanischen Herrschaft bis 1621”, ss. 75–81). Autor, starając się zgodnie z fachem historyka podchodzić do polskich czasów raczej neutralnie, opisuje powolną rekatoliczację miasta, forsowaną przez polskich królów, która spotka się z oporem mieszczan ryskich. Dowiemy się z książki o historii kościoła św. Jakuba, który został – ku niezadowoleniu protestantów – przekazany katolikom, podobnie pisze autor o wizycie króla Stefana Batorego w Rydze w 1582 r., jak i o tzw. niepokojach kalendarzowych (mieszczanstwo ryskie nie chciało przyjąć narzuconego przez polskich królów kalendarza gregoriańskiego, który zadomowi się w Rydze dopiero w XVIII w.). Rozdział wzbogacony jest odrębną całością na temat burmistrza Nicolausa Ecke (1541–1623), którego król Stefan Batory mianował burgrabią Rygi w 1583 r.

Zanim autor przejdzie do kolejnej wojny o Inflanty, prowadzonej już między Szwecją a Rosją (tzw. wielka wojna północna, czy jak mówią Niemcy, nordycka, 1700–1721), kilka stron poświęca rządowi szwedzkim w Rydze, które przyniosły nie tylko triumf protestantyzmu, ale także otwarcie gimnazjum ryskiego w 1631 r., budowę wałów miejskich czy słynny pożar miasta w 1677 r.

To, co najciekawsze w historii Rygi – moim zdaniem – zaczyna się wraz z nadejściem czasów rosyjskich w 1710 r. Autor pisze o czasach reform Katarzyny II, która przygotowywała polityczne zmiany dla Inflant, dostrzega jednak także ciekawostki takie, jak: powstanie w XVIII w. pierwszych łóż masońskich (s. 106). Dowiemy się, że

tak bardzo związany z Rygą Herder należał do loży „Zum Schwert” („Pod mieczem”). Ryga jawi się jako prawdziwe siedlisko masonerii, bo oprócz wspomnianej loży istniało jeszcze kilka innych. Czasy rosyjskie w Rydze to także okres powstania pierwszych teatrów (ss. 112–115), co miasto nad Dźwiną zawdzięcza Ottonowi Hermannowi von Vietinghoffowi. Dzięki jego staraniom w 1782 r. powstał pierwszy stały teatr miasta Rygi, który swe podwoje otworzył na dzisiejszej Riharda Vågnera iela (wtedy: Große Königstraße). Działalność teatru zainaugurowano sztuką *Emilia Galotti* Lessinga. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że językiem pracy zarówno loż masonskich, jak i ryskich teatrów był oczywiście niemiecki, miasto – co wielokrotnie podkreśla autor – mimo rządów rosyjskich zachowało swój niemiecki charakter.

Jako stolica guberni liwlandzkiej przetrwała Ryga wieki XVIII i XIX. W połowie XIX stulecia zaczyna się modernizacja miasta, która ma wiele wymiarów. Zniesione zostają wały miejskie (1857–1863), co umożliwia terytorialną ekspansję Rygi na tereny podmiejskie. W 1861 r. Ryga – dzięki pomocy inżynierów angielskich – uzyskała połączenie z drogą żelazną Warszawa–Dyneburg–Petersburg, co otwiera miasto na wielki świat (z rosyjskiej Warszawy można łatwo dojechać do Wiednia). Powstają ważne i ciekawe budynki takie, jak: siedziba Niemieckiego Teatru Miejskiego (obecnie Łotewska Opera Narodowa, 1860–1863), za parę dekad kwitnąć będzie ryski „jugendstil”, czyli secesja projektowana m.in. przez Michała Eizensztajna. Osobny podrozdział poświęca autor Ryskiemu Instytutowi Politechnicznemu, jako ważnej placówce na mapie edukacyjnej Imperium Rosyjskiego (ss. 128–131). Wspomina o korporacjach, które wykształciły się na uczelni, wymieniając „Rubonię” (dowiadujemy się, że jej członkiem był niesławnej pamięci Alfred Rosenberg), czy „Welecję” i „Arkonię” (tutaj autor, co ucieszy Polaków, przywołuje nazwisko Ignacego Mościckiego).

Skoro piszemy o Mościckim, to warto się zatrzymać na chwilę i zapytać, jakie wątki polskie porusza autor w swej historii. Jak już wspomniano na początku, rządowi polsko-litewskim, w tym polskim królom: Stefanowi Batoremu i Zygmuntowi Wazie, poświęcony jest cały podrozdział. Ale Ryga to nie tylko tzw. polskie czasy, to także obszar intensywnej polskiej kolonizacji na przełomie XIX i XX w. Sam autor podaje zresztą procentowy udział mniejszości polskiej w składzie etnicznym miasta (wynosił na początku XX w. 7,4%, co ciekawe, Niemców było wówczas jedynie dwa razy więcej, lecz ich rola w życiu miasta była nieporównywalna z polską, s. 136). Rydze jako *Vielvölkerstadt* (miastu wielonarodowościowemu) poświęcony jest rozdział „Rapides Anwachsen und veränderte ethnische Zusammensetzung der Stadtbevölkerung” (Szybki wzrost i zmieniona struktura etniczna ludności miasta, s. 136–145). Choć znajdziemy tu sporo ciekawostek: m.in. o życiu Rosjan i Żydów w Rydze, udziale społeczności estońskiej w panoramie miasta (s. 140) czy Litwinach, którzy wydawali własne pismo „Rygos garsas” (s. 145), to w podrozdziale zabrakło informacji o bogatej historii społeczności polskiej. Autor wspomina, jak wielkie znaczenie miał kościół Matki Boskiej Bolesnej dla katolickich Litwinów, ale – co trochę zastanawia – pominął jego wagę dla mniejszości polskiej. Nie rozumiem takiego kroku,

zwłaszcza że fascynującą historię ma nie tylko kościół, ale także ryskie gimnazjum im. Anny Jastrzębskiej<sup>3</sup>. Mimo tego pominięcia Polska przywoływana jest jeszcze kilkakrotnie w książce, np. w rozdziale pod tytułem „Eine Stadt im Umbruch und als Bühne internationaler Politik” (Miasto w obliczu przełomu i jako scena polityki międzynarodowej) autor omawia dwa traktaty ryskie, pierwszy z 1920 r., łotewsko-sowiecki, drugi z marca 1921 r., polsko-rosyjsko-ukraiński (s. 176–177). Możemy się dowiedzieć tego, co jest już znane polskiemu czytelnikowi, ale także ciekawostek, np. wspomniano, że delegacja sowiecka na rozmowy z Polską kwaterowała w hotelu „Petersburger Hof”, Polacy zaś w „De Rome” i „Commerce”. Pisząc o traktacie z 1921 r., Fülberth przywołuje słowa łotewskiego historyka Aivarsa Strangi, że w odniesieniu do sytuacji w Europie Wschodniej należy mówić nie o „systemie wersalskim”, ale o „systemie wersalsko-ryskim”.

Gdy mowa o wątkach polskich, to autor już w rozdziale poświęconym Rydze sowieckiej snuje porównania między architekturą Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (wspominając o słynnej podróży Lwa Rudniewa po Polsce w celu przygotowania projektu pałacu) a budynkiem Akademii Nauk Łotwy (nazywanej „stalinowskim barokiem” albo „stylem cukiernika”). Podobnie jak warszawski obiekt miał być ryski pałac także „socjalistyczny w treści i narodowy w formie”, a jego budowniczy nawiązywali – poprzez użycie łotewskiej ceramiki – do łotewskiego narodowego romantyzmu (ss. 233–234). Inne nawiązania do Polski to informacja o polskiej firmie Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków (PKZ), która odrestaurowała u schyłku ŁSRR „Domus Rigensis” na ryskiej starówce (s. 258). Można powiedzieć, że to niewiele, że autor skoncentrował się jednak głównie na wątkach niemieckich w historii miasta, ale trudno się temu dziwić: książka przeznaczona jest dla czytelnika niemieckiego, w dodatku historia Rygi aż do 1940 r. związana była nierozzerwalnie właśnie ze społecznością niemiecką, mającą ogromne zasługi dla miasta i kraju.

Najbardziej frapująca część lektury rozpoczyna się wraz z rozdziałem IV i rokiem 1918, czyli powstaniem młodego państwa łotewskiego. Andreas Fülberth wciela się w rolę nie tylko historyka Rygi, ale także całej Łotwy. Znajdziemy zatem sporo informacji o bolszewickim rządzie Pēterisa Stučki, który założył Uniwersytet Łotewski, Rüdigerze von der Goltzu, który wyzwolił Rygę spod wpływów bolszewizmu 22 maja 1919 r., konkurujących ze sobą pravicowych gabinetach Kārļa Ulmanisa i Andrievsa Niedry (autor przytacza znany fakt rezydowania rządu Ulmanisa na alianckim statku w Lipawie). Dowiemy się także o wyzwoleniu Łotwy przez wojska estońskie, walkach Pawła Bermondta-Awałowa, a także kolejnym już oswobodzeniu Rygi w dniu 11 listopada 1919 r. Niestety autor nie wspomniał o polsko-łotewskim braterstwie broni, dzięki któremu wolna stała się Łatgalia.

---

<sup>3</sup> Patrz artykuł w Internecie na temat gimnazjum: Marek Głuszko, Gimnazjum Anny Jastrzębskiej, <http://polonika.lv/blog>, 16 grudnia 2013 r. (Głuszko, 2013).

Czas niepodległej Łotwy to okres łotyszycacji stolicy, w której Niemcy stanowili już tylko 12% ludności. Zachowali oni jednak aż do 1940 r. ważną pozycję polityczną i kulturalną. Autor przytacza np. historię opiniotwórczej gazety „Rigasche Rundschau”, która miała czytelników nawet w Estonii (s. 178) czy niemieckojęzyczny Instytut Herdera, kształcący bałtycko-niemieckie elity w tym mieście (s. 180). Omówiony jest konflikt niemieckiej społeczności luterańskiej z łotewskimi ewangelikami o ryskie kościoły (ss. 181–182). Trochę szkoda, że autor pominął rolę Niemców w parlamentarystyce łotewskiej – aż chciałoby się przeczytać kilka słów na temat Paula Schiemanna, w latach 1922–1934 posła na Sejm, liberała z przekonaniem, przedstawiciela Łotwy w Europejskim Kongresie Narodowości. Skąd takie pominięcie?

Skoro mowa o łotyszycacji – to była obecna już od samego początku nowych rządów w Rydze, jednak najsilniej zarysowała się po 1934 r. Autor przytacza krytyczne słowa dyplomaty amerykańskiego Geорга Frost Kennana, który w swych wspomnieniach wzdychał za niedzisiejszym kosmopolitycznym życiem Rygi, któremu kres przynieśli właśnie Łotysze (s. 183). Andreas Fülberth – jako wytrawny znawca architektury stolic bałtyckich z okresu dwudziestolecia międzywojennego – by pokazać „nową Łotwę”, zaprasza nas na wycieczkę po tych budowlach i instalacjach, które związane są z dyktatorskimi rządami w Rydze: Pomnikiem Wolności (1935), Ziedonādzarzem (park w centralnej części miasta przylegający do ulicy Aleksandra Čaksa; 1937–1939), przebudowaną starówką (1935–1939), na której dzięki zaordynowanym przez Ulmanisa wyburzeniom powstał plac Tumski. Autor wspomina także o licznych zmianach natury politycznej, takich jak dominacja języka łotewskiego i przemianowania nazw ulic.

Niezależnej Łotwie kres przynosi tzw. baigas gads („rok strachu”) w 1940 r. Autor omówił po kolei operację wasalizacji Łotwy, jej aneksję przez Sowieców wraz z represjami politycznymi (opisał zsyłki Łotyszy w głąb ZSRR), wreszcie okupację niemiecką, gdy Ryga została stolicą Reichskommissariat Ostland. Kilka stron – co należy pochwalić – poświęcił autor losowi Żydów w okresie II wojny światowej (ss. 202–208), nie pomijając wątku kolaboracji łotewskiej z nazistami, ale jednocześnie przywołując nazwisko sprawiedliwego wśród narodów świata – Łotysza Jānisa Lipkego.

Okres po II wojnie światowej jest niemiernie ciekawy. Autor pisze o sowietyzacji i oporze wobec niej (tu znów wciela się bardziej w rolę historyka Łotwy niż Rygi), ale także rozszerzeniu granic miasta, wzroście liczby ludności i uprzemysłowieniu (tutaj informacje o Sarkanā Zvaigzne – zakładzie przemysłu motorowego czy VEF – Państwowej Fabryce Elektrotechnicznej). Przemycą ciekawostkę ważną dla Niemców: wizytę Waltera Ulbrichta z NRD w 1959 r., ponowne odsłonięcie popiersia Herdera i nawiązanie partnerstwa Rostocku z Rygą. Snuje rozważania o historii architektury miejskiej (m.in. dlaczego Sowietzi nie usunęli Pomnika Wolności – autor nie przytaczając anegdoty o wstawiennictwie Wiery Muchiny – wspomina, że dla Rosjan mieszkających w Rydze był to symbol „matuszki Rosji” – a trzy gwiazdy symbolizujące trzy prowincje Łotwy to dla nich symbol trzech nadbałtyckich republik sowieckich, s. 226). Jeden rozdział

poświęcono antysowieckiemu oporowi w socjalistycznej Rydze – autor wspomina liczne wizyty Łotyszy m.in. na Cmentarzu Braterskim jako oznakę buntu, historię tzw. narodowych komunistów łotewskich na czele z Berklavsem. Nie wszyscy Polacy wiedzą, że tak jak Warszawa miała swego Ryszarda Siwca, a Kowno Romasa Kalantę, to przed Pomnikiem Wolności próbował się w 1969 r. spalić Ilja Rips. Na szczęście skończyło się na „psychuszcze” (pot. ros. szpital psychiatryczny) i wyjeździe do Izraela. Dziś Rips jest tam znanym matematykiem (ss. 237–238). Jeden podrozdział poświęcony jest ryskim blokowiskom i planowanej budowie ryskiego metra (Ryga jeszcze w XX w. miała przekroczyć milion mieszkańców, co oznaczało prawo do posiadania metra w ZSRR), dziś ma 693 tys. – przerażająca statystyka – i dlaczego się nie udało. Chodziło – jak wspomina autor – nie tylko o protesty miłośników zabytków, ale także lęk, że wraz z budową metra do Rygi przyjadą kolejne tysiące rosyjskojęzycznych z głębi ZSRR.

Autor choć wspomina upadek Związku Radzieckiego i odzyskanie przez Rygę statusu stolicy (z czym wiążą się także problemy, np. trapiąca miasto prostytucja i dominacja pieniądza nad architekturą), na tym nie kończy. Jest mowa o odbudowie ważnego symbolu na ryskiej starówce – Domu Czarnogłowych w 1999 r. czy rekonstrukcji placu Ratuszowego, przekształceniu Muzeum Czerwonych Strzelców w Muzeum Okupacji, życiu kulturalnym miasta czy świętowaniu 800. rocznicy założenia Rygi w 2001 r. Autor nie ucieka od tematów kontrowersyjnych tj. historii ryskiej parady homoseksualistów ani od nowych wydarzeń (pożar Zamku Ryskiego w czerwcu 2013 r.). Książka kończy się na roku 2014, który oznacza dla Rygi status europejskiej stolicy kultury, a także wprowadzenie euro. Znajdziemy nazwiska współczesnych polityków tj. Ainārs Šlesers (otworzył Muzeum Ryskiego Getta) czy Andris Bērziņš (od 2011 r. prezydent Łotwy). W tym kontekście należy stwierdzić, że pominięto nazwiska premiera Valdisa Dombrovskisa czy burmistrza Niła Uszakowa. Przynajmniej ten ostatni polityk powinien znaleźć się w historii Rygi jako pierwszy w historii mer o korzeniach rosyjskich, skoro wcześniej autor wymieniał wiele razy nazwiska burmistrzów miasta (niemieckich, łotewskich i radzieckich).

Książka opatrzona jest nie tylko wklejkami w postaci zdjęć Rygi oraz licznymi rycinami i fotografiami starych budynków miejskich, ale także ciekawym kalendarium jako dodatkiem, który rozpoczyna się w XII w., a kończy na roku 2014. Bardzo pomocny okazuje się rejestr nazwisk, dzięki któremu możemy odnaleźć interesujące nas postacie (Polacy Piłsudskiego czy Mikołaja Radziwiłła, Estończycy architekta Kuusika, Rosjanie Breźniewa i Chruszczowa). W rejestrze miejsc, budynków i ulic natrafiamy na obszerny ich spis, co warto podkreślić, wszystkie nazwy ulic przetłumaczone są z łotewskiego na niemiecki. Dzięki temu współczesny mieszkaniec Rygi wie, jak dana ulica czy plac nazywały się do 1918 r.

Od strony warsztatu historycznego autorowi nie można niczego zarzucić. Jest świetnym znawcą historii nie tylko Rygi, ale także regionu, który Niemcy określają jako *Baltikum*. Dobrze orientuje się zarówno w wydarzeniach ze średniowiecza, a jeszcze

lepiej w historii współczesnej Rygi i Łotwy. Jak już napisano wcześniej, ze względu na ogromne znaczenie Rygi, w której mieszka dziś 35% Łotyszy, można mówić, że autor przedstawił nie tylko historię hanzeatyckiego miasta, ale także Łotwy jako takiej. W książce daje się zauważyć zamiłowanie Fülbertha do historii architektury, zwłaszcza architektonicznych przekształceń z dwudziestolecia międzywojennego, dla których „podkładką” była ideologia młodych niepodległych państw. Autor dużo miejsca poświęca też temu, jak zmieniały się w toku dziejów nazwy ulic, placów, przeznaczenia budynków, jak powoli „das deutsche Riga” przekształcała się w „Latvijas galvaspilsēta”. Patrzy na Rygę jako Niemiec uwzględniający bogatą mozaikę narodowościową miasta (owe *Vielvölkerstadt*). Co ważne, włada językiem łotewskim, dzięki czemu uzyskał dostęp do łotewskiej literatury źródłowej (z czym mają np. problem polscy historycy), zaś wszystkie nazwy ważniejszych miast, rzek czy budynków w książce mają także podany łotewski odpowiednik, który dla czytelnika A.D. 2014 może być już bardziej czytelny niż stare niemieckie nazwy w stylu *Libau* czy *Windau*.

Książkę *Riga. Kleine Geschichte der Stadt* można z czystym sumieniem polecić polskiemu czytelnikowi władającemu językiem niemieckim. Napisana językiem naukowym (choć przystępnym dla czytelnika) praca może być uzupełnieniem do polskiej wiedzy na temat miasta Rygi, a dla niektórych – z tej racji, że ani Łotwa ani Ryga nie doczekały się w języku polskim całościowej historii – pracą „pierwszego kontaktu”. Trochę można mieć żal do autora, że pominął historię polskiej społeczności w Rydze na przełomie XIX i XX w., ale w książce liczącej 307 stron nie da się zamieścić wszystkiego. Należy pamiętać, że autor jest Niemcem i na Rygę patrzy przede wszystkim z punktu widzenia łotewskiego i niemieckiego. Teraz należałoby oczekiwać na podobną pozycję napisaną przez polskiego historyka, który uwzględni to, co pominięto – jeszcze raz powtarzam – w bardzo dobrej pracy Fülbertha. Czy znajdzie się w Polsce ktoś, kto weźmie na warsztat historię miasta, w którym na początku XX w. Polacy stanowili 7,4% ludności? Kijów doczekał się takiego opracowania, czas spojrzeć trochę bardziej na północ.

## Bibliografia

- Am Vorabende des Befreiungskrieges: das Jahr 1812 in und um Riga.* (1912). Riga.
- Brüggemann, K., & Tuchtenhagen, R. (2011). *Tallinn – kleine Geschichte der Stadt.* Köln: Böhlau.
- Fülberth, A. (2005). *Tallinn – Riga – Kaunas: ihr Ausbau zu modernen Hauptstädten, 1920–1940.* Köln: Böhlau.
- Fülberth, A. (2014). *Riga: kleine Geschichte der Stadt.* Köln: Böhlau.
- Głuszko, M. (2013, grudzień 16). Gimnazjum Anny Jastrzębskiej. Pobrano 1 lutego 2014, z <http://polonika.lv/blog>



- Mettig, C. (1892). *Über die Nationalitäts- und Gewerbe Verhältnisse in der Bierträgergilde zu Riga*. Riga: W. F. Häcker.
- Mettig, C. (1897). *Geschichte der Stadt Riga*. Riga: Jonck und Poliewsky.
- Mettig, C. (1910). *Erinnerungen an Peter den Grossen in Riga und an die Zeit der Belagerung zum Jubiläum der 200-jährigen Vereinigung Rigas mit Russland*. Riga: Mellin.
- Mettig, C., & Moll, F. (1892). *Illustrierter Führer durch Riga und Umgebung*. Riga.
- Misans, I., & Wernicke, H. (Red.). (2005). *Riga und der Ostseeraum: von der Gründung 1201 bis in die Frühe Neuzeit*. Marburg: Herder-Institut.
- Mühle, E., & Angermann, N. (2004). *Riga im Prozeß der Modernisierung: Studien zum Wandel einer Ostseemetropole im 19. und frühen 20. Jahrhundert, Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung*. Marburg: Verl. Herder-Inst.
- Oberländer, E. (Red.). (2004). *Riga: Portrait einer Vielvölkerstadt am Rande des Zarenreiches 1857–1914*. Paderborn: Schöningh.
- Tauber, J., & Tuchtenhagen, R. (2008). *Vilnius – kleine Geschichte der Stadt*. Köln: Böhlau.
- Ziemlewska, A. (2008). *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)*. Toruń: Towarzystwo Naukowe.

## **Andreas Fülberth, *Riga. Kleine Geschichte der Stadt***

### **Summary**

At the beginning of 2014, the book “Riga. Kleine Geschichte der Stadt” (Riga. A short history of the town) was issued. The author is Andreas Fülberth, a young historian from Germany, who is a lecturer of the history of Eastern Europe in the University of Kiel. He has already published several works about the Baltic states (in German: “Baltikum”), the most important of them being “Tallinn – Riga – Kaunas. Ihr Ausbau zu modernen Hauptstädten 1920–1940. Köln u. a. 2005 (Das Baltikum in Geschichte und Gegenwart, Bd. 2), which is dedicated to the plans of architectural rebuilding of the Baltic capitals (Kaunas – Riga – Tallinn) during the time of the first independence (1918–1940).

The history of Riga by Andreas Fülberth begins – very traditionally – with the establishing of the town by Bishop Albert of Riga in 1201. Actually we can learn not only about the history of the town. The book by Andreas Fülberth provides a quite long trip through the history of Livonia (now a part of Latvia).

For Polish readers very important and interesting piece of Riga’s history could be so called “Polish times” (to be more precise: “Polish-Lithuanian”) in Livonia – which used to be seen quite critical by Latvian historians before the war. We can learn also about Ignacy Mościcki who studied in Riga, the treaty of Riga from March 1921, as well as the Polish academic fraternities in Livonia (Arcadia and Welecja).

Maybe the most important part of the book begins in 1918 – when Latvia gained independence for the first time in her history. We can learn not only about Kārlis Ulmanis and the Soviet-Latvian government of Pēteris Stučka, but also about the activities of Andrievs Niedra, a pro-German prime minister of Latvia. Andreas Fülberth, as a passionate lover of architecture, provides an interesting piece of information about the architectural rebuilding of Riga during the time of Ulmanis – we can learn the history of the Freedom Monument (1935), old town, which gained a new shape during the thirties. The Latvianization of the town during the first independence and Sovietization during the occupation (1940–1990) is also an interesting fact.

The book can be recommended for all readers who do not have broad knowledge of the history of Latvia, but it is still a very interesting journey also for those interested in the Baltic states who want to learn about some curiosities from the history of the town. Do you know why the Freedom Monument was not destroyed during the Soviet time? Do you know the history of Riga's tube that has been never built? Do you know the mathematician Ilja Rips? If not, you should read the book of Andreas Fülberth.

*Keywords:* The history of Latvia; history of Riga; Poles in Riga; German Riga